

Znaczący wzrost wynagrodzeń w armii rosyjskiej

Andrzej Wilk

25 stycznia rosyjscy wojskowi otrzymali po raz pierwszy pensje w ramach nowego systemu wynagrodzeń. Zmiany objęły ok. 350 tys. oficerów służby zawodowej oraz podoficerów i szeregowych służby kontraktowej. Wszystkie szarże otrzymały znaczące podwyżki, w granicach 2,5-krotności dotychczasowych wynagrodzeń. W przypadku żołnierzy służących w trudnych warunkach klimatycznych lub w rejonach konfliktów, a także służących na stanowiskach wymagających specjalistycznej wiedzy, wzrost pensji był jeszcze wyższy, sięgający 3-krotności dotychczasowego wynagrodzenia. Żołnierz kontraktowy otrzymuje obecnie w przeliczeniu ok. 1 tys. USD, młody oficer – dowódca kompanii – 2 tys. USD, a jego odpowiednik służący na atomowym okręcie podwodnym – 3 tys. USD, tyle samo co starszy oficer (w randze pułkownika) dowodzący pułkiem raketowym. Najniższe pensje oficerów starszych na stanowisku dowódców batalionów kształtują się po zmianach w granicach 2,5 tys. USD.

Komentarz

- Zapowiedź znaczącego zwiększenia wysokości wynagrodzeń była od roku 2009 jednym z elementów mających uzasadnić sensowność głębokiej reformy armii rosyjskiej, wiążącej się m.in. z drastyczną redukcją liczebności kadry oficerskiej (z poziomu 350 tys. etatów do 150 tys. etatów). Na podkreślenie zasługuje, że składane w tym względzie obietnice zostały zrealizowane zgodnie z przyjętym w latach poprzednich harmonogramem (wysokość swoich przyszłych pensji rosyjscy wojskowi znali co najmniej od wiosny 2011 roku).
- Należy przyjąć, że podwyżki uposażeń pozwolą rosyjskiemu resortowi obrony na zrealizowanie głównego celu, dla którego niewątpliwie zostały wprowadzone – utrzymania w szeregach Sił Zbrojnych FR dobrze wykształconej, perspektywicznej kadry oficerskiej i przyciągnięcie wysokiej jakości szeregowych i podoficerów do służby kontraktowej (do końca 2015 roku w armii rosyjskiej ma służyć 425 tys. żołnierzy kontraktowych; obecnie jest ich niespełna 200 tys.). Skala wzrostu wysokości pensji stanowi także kolejne obok systematycznego ograniczania poboru potwierdzenie, że Siły Zbrojne FR stają się w coraz większym stopniu zawodowe. W 2011 roku do służby wojskowej powołano niespełna 355 tys. mężczyzn – 41% ze stającego po raz pierwszy do poboru rocznika 1993, z czego do armii rosyjskiej trafiło ok. 280 tys.
- Dzięki podwyżkom armia rosyjska stała się jednym z najlepiej płacących (obok sektora energetycznego) w Rosji pracodawców. Będzie to miało istotne znaczenie zwłaszcza w

regionach uboższych, gdzie wojskowi awansują do finansowej elity (przeciętna pensja w Rosji wynosi ok. 600 USD, w Moskwie 1500 USD). Nie można wykluczyć, że w miastach garnizonowych przyczynią się także do wzrostu cen, powodując tym niezadowolenie innych grup ludności. Z jednej strony (wraz z postępem uzawodowienia armii rosyjskiej) będzie to sprzyjało wyobcowaniu wojska od reszty społeczeństwa, z drugiej coraz ściślejszemu wiązaniu armii z elitą władzy.

- W perspektywie planowanych na marzec wyborów prezydenckich w Rosji podwyżkę dla kadry Sił Zbrojnych FR można traktować jako element promowania się władz jako dbających o istotną dla rosyjskiego społeczeństwa sferę obronności. Nie ma ona natomiast charakteru doraźnego zabezpieczenia lojalności armii. Do ewentualnej likwidacji zamieszek wykorzystywane byłyby formacje bezpieczeństwa wewnętrznego (głównie MSW), podwyżki dla których miały zdecydowanie mniejszą skalę.